

Nikotyna – Albert Harris

Był raz, tak się ta bajka zaczyna
Był raz młodzian i piękna dziewczyna
Czar jej pobudzał krew niby wino
Kraj dla niej rzucił niepomny mądrych rad
Zgubą mu była cudna Nikotyna
W daleki poszli nieznany świat
O Nikotyno, wonne marzenie
Ty koisz smutek, ból i cierpienie
Czy w dzień czy w noc, twa moc, twe tchnienie
Daje nam szczęście, zapomnienie
O Nikotyno, któż cię ominie?
Kogo opętasz niechybnie zginie
Pogromcą twoim tylko ten jedynie
Którego imię Morwitan
O Nikotyno, wonne marzenie
Ty koisz smutek, ból i cierpienie
Czy w dzień czy w noc, twa moc, twe tchnienie
Daje nam szczęście, zapomnienie
O Nikotyno, któż cię ominie?
Kogo opętasz niechybnie zginie
Pogromcą twoim tylko ten jedynie
Którego imię Morwitan



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych